

## Kochajmy starą szkołę

Tym razem bohater jest zbiorowy, a stanowi go Grono Pedagogiczne I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Częstochowie.

Korzenie obecnego I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego sięgają prywatnego Zakładu Naukowego Żeńskiego Kazimiery Garbalskiej przy ul. Teatralnej (obecnie Kościuszki 8), który powstał pod koniec lat 70.XIX w. W roku 1907 zamieniono go na ośmioletnie gimnazjum żeńskie, w którym nauczano w języku polskim. W latach 1914-1916 dokonano rozbudowy placówki, wznosząc w głębi podwórza obecnie stojący budynek. Lokalizacja była błogosławieństwem a jednocześnie przekleństwem. Ogromny plac z dwoma budynkami (szkoły i internatu), w środku miasta, przy głównej osi komunikacyjnej, blisko dworca PKP i PKS mógł stanowić przedmiot pożądania różnych instytucji. Czas jednak sprawił, że stare mury szkolne wzięły w posiadanie genius loci. Składały się na niego wspomnienia i marzenia nauczycieli, uczniów, absolwentów – wszystko, co tworzy historię i tradycję a człowiekowi daje tożsamość. Ten duch miejsca w sposób niewidoczny wpływał na wydarzenia i kierował postępowaniem ludzi związanych ze „Słowakiem”.

Ważnym wydarzeniem budującym tożsamość społeczności „Słowackiego” stała się historia przymusowej zamiany budynków liceum im.J.Słowackiego i Młodzieżowego Domu Kultury, która wzbudziła w Częstochowie wiele emocji. Sprawa zaczęła się w 1978 r. czyli w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w której „władza należała do ludu pracującego miast i wsi”, a w rzeczywistości do rządzącej autorytarnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Był to czas obowiązywania cenzury informacji, ograniczenia wolności i nacisku ideologicznego, gdy klucz partyjny decydował o przyjęciach do pracy, awansach, przydziałach różnych dóbr, takich jak samochody czy mieszkania albo wyjazdy za granicę. „Ktoś wpadł na pomysł (dziś trudno ustalić kto) utworzenia w Częstochowie Pałacu Młodzieży. Jako, że radosny boom inwestycyjny wtedy już się skończył, trzeba było szukać innego rozwiązania. I znów ktoś powiedział: mam pomysł. Postanowiono, że budynek Liceum

Słowackiego może być przerobiony na Pałac Młodzieży” („Gazeta Częstochowska”)

W 1979 r. w gmachu szkoły<sup>1</sup> przy alei Kościuszki 8 pojawiła się komisja i wydała orzeczenie, że stropy są do wymiany, a stan techniczny zagraża bezpieczeństwu użytkowników „Słowackiego.” W związku z tym jedno z najstarszych liceów w Częstochowie postanowiono wyeksmitować z budynku. Na początku roku szkolnego 1979/80 do szkoły dotarła oficjalna decyzja władz miejskich: „W trosce o dobro i bezpieczeństwo młodzieży ...” nastąpi przeniesienie do budynku przy ulicy Pułaskiego<sup>2</sup>. Przy al. Kościuszki siedzibę będzie miał Młodzieżowy Dom Kultury (Pałac Młodzieży).

Przeprowadzka miała nastąpić w czasie ferii zimowych. Żadne formalne ani nieformalne protesty Grona Pedagogicznego, na którego czele stał, niezwykle popularny i lubiany, dyrektor Tomasz Kołodziejczyk, nie odniosły skutku.

„Chodziliśmy wszyscy – przedstawiciele nauczycieli, związkowcy, przedstawiciele Podstawowej Organizacji Partyjnej przy I LO, delegacje uczniów i absolwentów. Zwracaliśmy się do władz centralnych, szukaliśmy wsparcia u ludzi na szczeblach wyższych niż wojewódzkie. Bywało, że w rozmowie z niektórymi „ważnymi” uzyskaliśmy wsparcie, a nawet czasami obietnice „odkręcenia” sprawy. Niestety nasi wojewódzcy<sup>3</sup> „twardogłowi” nie odpuścili. Decyzja zapadła!”. (B. Różyńska-Sandak)

Do działania przystąpili rodzice uczniów. Duża grupa pojechała do Warszawy (listopad 1979) ,gdzie została przyjęta przez ministra oświaty i wychowania Józefa Tejchmę. Ten przyjął petycję, wysłuchał argumentów i uznając, że decyzja była pochylna, wstrzymał jej wykonanie do końca roku szkolnego. Minister skierował sprawę z powrotem do Częstochowskiego Kuratorium Oświaty.

Kiedy po raz kolejny u częstochowskiego kuratora oświaty Juliana Czajkowskiego pojawiła się delegacja Grona Pedagogicznego I Liceum (w liczbie około 15 osób), ten przyjął ją w małej sali. Długo rozwodził się nad nieodpowiedzialnością nauczycieli i stwierdził, że umieszczenie Pałacu Młodzieży w budynku przy ul. Kościuszki 8 jest decyzją nieodwołalną. Na pytanie „dlaczego?” - przytoczył argument: „Bo budynek jest zabytkowy, przy wejściu ma dwie kolumny, przypomina pałac”. Po wyjściu nauczycieli złożył

meldunek przez telefon do Wojewódzkiego Komitetu PZPR: „Warchoły ze Słowackiego zrobiły sobie Radę Pedagogiczną w moim gabinecie”. (A. Maślikowska)

„Na jednej naradzie (dyrektorów) prowadzący zebranie wystąpił ostro przeciwko mnie i gronu: „Warchołów słuchać nie będziemy”-twierdził. A przecież chodzi mi tylko o dobro młodzieży, o uszanowanie tradycji ” (T. Kołodziejczyk w Gazecie Częstochowskiej).

Dla władzy społeczność Słowaka stała się wrogiem – warchołami.

Nic nie pomogło. Zakończenie roku szkolnego 1979/80 odbyło się na boisku szkolnym. W imieniu władz miasta przemówił starszy wizytator Marian Więctaw, który podkreślił, że od września młodzież będzie uczyła się w znacznie lepszych warunkach.

Koniec roku szkolnego stał się smutnym okresem przeprowadzki szkoły. „Pakowanie, przewożenie ... wędrówka z Kościuszki na Pułaskiego ... ogromne zniszczenia. Zabytkowe sprzęty spuszczano po schodach, w ten sposób uszkodzeniu uległ zabytkowy fortepian. Patrzyliśmy na to z przerażeniem, bojąc się, że z naszych zabytków zostanie tzw. „szmelc”, że zniszczony zostanie dorobek wielu pokoleń.” (B. Różyńska-Sandak).

Do gmachu liceum „Słowackiego” przy al. Kościuszki 8 przeniesiono Młodzieżowy Dom Kultury. „Usytuowanie MDK w centrum miasta pozwoli większej liczbie młodzieży korzystać z prowadzonych przez nas zajęć. W niedalekiej przyszłości planuję stworzenie tu Pałacu Młodzieży” (dyrektor MDK Zbigniew Ginał w „Sztandarze Młodych”).

W czasie wakacji ze stanowiska dyrektora I LO został odwołany Tomasz Kołodziejczyk. Zmiana na stanowisku dyrektora wywołała nastroje niezadowolenia. Chodziło o to, by nie miał kto przewodzić oporowi wobec przeniesienia szkoły i by społeczność „Słowackiego” łatwiej i szybciej pogodziła się z opuszczeniem ukochanego budynku przy al. Kościuszki. T. Kołodziejczyka przeniesiono na stanowisko zastępcy dyrektora Technicznych Zakładów Naukowych Górnictwa Rud (TZN). „ 11 czerwca egzekutywa KM PZPR zatwierdziła moją nominację na dyrektora liceum. W trzy dni później ... otrzymałem wypowiedzenie. Za miesiąc zaś dostałem nagrodę „za wybitne

osiągnięcia pedagogiczne”. Jak to wszystko połączyć?” (T. Kołodziejczyk w „Gazecie Częstochowskiej”).

Funkcję dyrektora I LO im. J. Słowackiego objęła pani Halina Piekacz pracująca do tej pory w TZN- osoba całkowicie oddana władzy, która została przysłana do szkoły z konkretnym zadaniem: pacyfikacji nastrojów niezadowolenia wśród nauczycieli i uczniów. Zapowiadało to konflikt.

Inauguracja roku szkolnego 1980/81 odbyła się w sali gimnastycznej przy ul. Pułaskiego. W tym czasie za oknami rozlegał się huk pracujących młotów pneumatycznych, co wywołało salwy śmiechu młodzieży, a spowodowało nieprzyjemne, emocjonalne komentarze nowej pani dyrektor. Budynek był ciasny i zdewastowany. Był budowany z myślą o podstawówce, nie posiadał odpowiednio wyposażonych pracowni, nie zapewniał warunków do prawidłowej nauki. Nauczyciele i uczniowie czuli się tam źle. Atmosfera była napięta.

„Nowa dyrektorka nie zna i nie rozumie realiów szkoły, grona, uczniów i od początku kierowania placówką nie jest akceptowana. W tym czasie powstała ogromna więź nauczycieli i uczniów. Organizowane są spotkania z dziennikarzami gazet, w których ukazują się artykuły o naszej szkole. Grono Pedagogiczne i uczniowie wzajemnie się wspierają w walce o szkołę.”(T. Pawlikowski).

„-Straciliśmy dyrektora i szkołę. Ale mimo wszystko nadal walczymy o ich odzyskanie.” (wicedyrektor I LO Irena Tomalska w „Gazecie Częstochowskiej”)

Latem 1980 r. doszło w Polsce do kolejnego kryzysu społeczno-politycznego. Doprowadził on do podpisania w Gdańsku porozumień sierpniowych, a następnie powstania NSZZ „Solidarność”. Narodziny i działalność związku zawodowego „Solidarność” umocniły solidarność międzyludzką, doprowadziły do uwolnienia swobód obywatelskich i ograniczenia cenzury. „Solidarność” wyzwalała w ludziach niezwykłą aktywność, odwagę bronięcia słusznych wartości, poczucie więzi. Obywatele poczuli się wolni. Coraz więcej osób odważnie krytykowało działanie systemu władzy, mając wewnętrzne przekonanie o słuszności swoich dążeń. Były to niezwykle sprzyjające warunki dla realizacji postulatów społeczności „Słowackiego”.

Nauczyciele wykorzystali i tę szansę, niemal wszyscy wstąpili do „Solidarności”. Poprosili związek o pomoc, przedstawiając dwa postulaty:

1. Powrót szkoły do budynku przy al. Kościuszki 8
2. Ponowne objęcie przez T. Kołodziejczyka stanowiska dyrektora I LO

Ogromną rolę w budowaniu pozytywnej dla szkoły atmosfery odegrał artykuł pt. „Kochajmy starą budę”, który ukazał się w ogólnopolskim dzienniku „Sztandar Młodych”(5.12.1980)<sup>4</sup>. Dziennikarka Anna Juśkiewicz najpierw odwiedziła Pałac Młodzieży, gdzie ze zdziwieniem zauważyła ustawione na starych stropach fortepiany i ciężkie maszyny: tokarki, frezarki itp. Następnie spotkała się z nauczycielami i młodzieżą Słowackiego: samorządem szkolnym i przedstawicielami klas.

Uczniowie powiedzieli: „Najgorsze jest to, że wbrew woli wyrwano nas ze starej szkoły z korzeniami ,bez względu na tradycje, przywiązanie”, „Ludzie, kochajmy naszą szkołę, nie dajmy się!”, „Nie pozwolimy zniszczyć tradycji Słowackiego”. A nauczyciele dodawali: „Liceum kończyły pokolenia częstochowian”, „Budynek nota bene wykupiony na cele szkoły ze składek społecznych” , „Panowała doskonała atmosfera tradycji i wzajemnego zaufania... Byliśmy po prostu u siebie. I czuliśmy to”, „Decyzję o nas, o naszej szkole podjęto bez nas. Na nic zdały się nasze protesty.” („Sztandar Młodych”)

Konkluzja artykułu była taka: „... tradycja, przywiązanie, sentyment, przegrały w starciu z możliwością powiększenia frekwencji w Pałacu . Liche stropy dawnego „Słowackiego” o dziwo wytrzymują dziarskie potupywania koła tanecznego, utrzymują 11 ciężkich fortepianów. Nie uginają się pod natłokiem dyskotekowych decybeli.” („Sztandar Młodych”)

Niedługo potem „Gazeta Częstochowska”<sup>5</sup> zamieściła artykuł Teresy Kobic pt. „Kontredansa czas kończyć ...”. Zawierał on objaśnienie genezy konfliktu o budynek przy al. Kościuszki 8, wypowiedzi uczniów, nauczycieli, dyrektora T. Kołodziejczyka, kuratora J. Czajkowskiego, a także bardzo ciekawą tezę dyrektora MDK (Pałacu Młodzieży).

„- Szkoła dostała lepszy budynek.

- Więc czemu narzekają?

- To jest kwestia nastawienia. Nauczyciele mieli tu (Kościuszki 8) blisko na obiad, do internatu, do „Delikatesów”, na ryneček – można było ucznia po

kartofle posłać w czasie przerwy ...” (Zbigniew Ginał w „Gazecie Częstochowskiej”).

3 grudnia 1980 r. na swoje dawne stanowisko dyrektora Liceum Słowackiego powrócił Tomasz Kołodziejczyk (zbiegło się w to w czasie ze zmianami w kierownictwie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, rezygnację złożyli działacze partyjni zmuszeni do opuszczenia stanowisk w związku ze strajkiem „Solidarności”).

Dyrektor został przywitany przez nauczycieli i młodzież oklaskami. Od każdej klasy dostał ogromny bukiet kwiatów. Jak sam powiedział: „ Był to najpiękniejszy moment w moim życiu zawodowym, ostatek się powstrzymałem się, aby się nie rozplakać”. Dyrektor rozpoczął intensywną działalność w sprawie powrotu szkoły na al. Kościuszki 8, a władza pod presją społeczną, wynikającą między innymi z sytuacji w kraju, musiała wyrazić na to zgodę. Do ustalenia pozostała tylko data powtórnej przeprowadzki, ważna szczególnie dla klas czwartych, które za wszelką cenę chciały pisać maturę w starym budynku.

Kiedy pewnego dnia (luty 1981) kurator Kazimierz Turek był w sprawie służbowej u dyr. T. Kołodziejczyka, został zaproszony do pokoju nauczycielskiego, w którym zgromadzili się nauczyciele oraz matki będące akurat w szkole w sprawie organizacji matury. Podczas tego spotkania ktoś przekręcił klucz w drzwiach i schował go do kieszeni. Uwięzionemu kuratorowi oznajmiono: „Będziemy tu siedzieć, póki pan nie podejmie decyzji w sprawie daty powrotu”. Po długich nerwowych negocjacjach kurator się poddał i powiedział, że to będzie 4 kwietnia 1981 r.

Przygotowania do przeprowadzki trwały zaledwie 2 dni (od 2 do 3 kwietnia). W niedzielę 4 kwietnia przed budynek na ul. Pułaskiego podjechały liczne, należące do rodziców samochody osobowe oraz Nyski, Żuki, małe ciężarówki, a nawet rolniczy ciągnik z przyczepą. Jedna ekipa kierowana przez nauczycieli pakowała, a druga odbierała i ustawiała meble i pomoce naukowe w pracowniach. Było coś niezwykłego w determinacji, z jaką każdy, kto tylko mógł, pomagał w jak najszybszej przeprowadzce szkoły. W rozpakowaniu pomagali także chłopcy z Ochotniczego Hufca Pracy, których zaprosił jeden z rodziców. Byli młodzi i silni, nosili najcięższe meble i robili to chętnie.

Następnego dnia (5 kwietnia 1981r.) w budynku przy al. Kościuszki 8 odbyły się normalne zajęcia, a w maju została tutaj przeprowadzona matura.

„Maturę '81 zdawaliśmy w naszej szkole – to były wspaniałe czasy, do których często wracam pamięcią, chociaż minęło 40 lat. Do dziś mam ogromny szacunek dla dyrekcji szkoły oraz całego Grona Pedagogicznego, które wówczas tworzyło niesamowitą atmosferę. Byliśmy jedną wielką rodziną i zapisaliśmy się na stałe w historii tej szkoły. Tego się nie zapomina !!!”. (T. Pawlikowski)

Szkoła została uratowana. Uratowana dzięki postawie i działaniu :  
dyrektora Tomasza Kołodziejczyka , zastępcy dyrektora Ireny Tomalskiej, całego Grona Pedagogicznego, pracowników, młodzieży, rodziców, absolwentów i wszystkich życzliwych ludzi.

W latach 2016-18 szkoła przeszła wewnątrz generalny remont. Zachowując atmosferę tradycji, w odnowionych zabytkowych wnętrzach, z powodzeniem wciąż służy społeczności lokalnej.

Czasem warto się zastanowić, czym jest nasza Mała Ojczyzna, o co warto walczyć i co chcemy przekazać następnym pokoleniom w sferze materialnej i duchowej.

Historia została spisana na podstawie wspomnień: Pani Agnieszki Maślikowskiej, Pani Barbary Różyńskiej-Sandak i Pana Tomasza Pawlikowskiego.

#### Przypisy

1. Budynek – siedziba Liceum Słowackiego został wzniesiony w latach 1914-1916, a rozbudowany 1936-38. Stara część posiada stropy drewniane (modrzewiowe), nowa żelbetonowe. Zgodnie z ekspertyzą sporządzoną przed remontem (2015 r.) stropy są i długo jeszcze będą bezpieczne.
2. W budynku przy ul. Pułaskiego 15 mieści się obecnie Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im. Jacka Malczewskiego.
3. Częstochowa w latach 1975-1998 była stolicą województwa. Wojewodami w latach 1979-1981 byli Mirosław Wierzbicki (do 11.12.1980) i Grzegorz Lipowski (od 31.12.1980), I sekretarzami KW PZPR byli Józef Grygiel (do 8. 12. 1980) i Władysław Jonkisz (od 8.12.

1980), Kuratorami Oświaty i Wychowania w Częstochowie byli Julian Czajkowski (do 15. 02. 1981) i Kazimierz Turek (od 16. 02. 1981).

4. Sztandar Młodych – ogólnopolski dziennik dla młodzieży, wydawany w latach 1950–1997 w Warszawie.
5. Gazeta Częstochowska - tygodnik regionalny ukazujący się w latach 1957-1991, od 1975 było organem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i miało podtytuł: tygodnik PZPR.

#### Osoby:

Tomasz Kołodziejczyk - w 1952–1963 był nauczycielem w Szkole Podstawowej w Kiedrzyńcu, po ukończeniu studiów na historycznych na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu uczył historii w liceum im. W. Broniewskiego, w 1970 r. został zastępcą dyrektora liceum im. M. Kopernika, w latach 1972 - 1991 pełnił funkcję dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego.

Agnieszka Maślikowska – nauczycielka języka rosyjskiego w I LO w latach 1970 – 2004, w latach 1990 – 2004 wicedyrektor I LO.

Barbara Różyńska-Sandak – nauczycielka historii w I LO w latach 1976 -1998, współzałożycielka Młodzieżowego Kręgu Instruktorskiego TROP, działającego przy szkolnym szczepie harcerskim „Zodiak”.

Tomasz Pawlikowski – w roku szkolnym 1980/81 uczeń klasy IV d, obecnie nauczyciel WF w I LO im. J. Słowackiego.

#### Bibliografia:

I. Kociołek, U. Zaleska, Z tradycją w XXI wiek. Monografia Gimnazjum i Liceum im. Juliusza Słowackiego w Częstochowie, Częstochowa 2007.

J. Sętowski, Cmentarz Kule w Częstochowie, Częstochowa 2005.

„Gazeta Częstochowska” 1980 (10 XII – 16 XII), nr.50 (1276), str. 7.

„Gazeta Wyborcza Częstochowa” 2004 (11 VIII), s. 5.

„Sztandar Młodych” 1980 (5 XII), nr 291 (9469), s.3.

Autorzy: Małgorzata Kaim, Marek Paściak